

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 grudnia 2012 r.,
sprawy **M. D.**

skazanego z art. 200 § 1 kk i art. 197 § 2 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 22 czerwca 2012 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 27 września 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z., wyrokiem z dnia 27 września 2011 r., uznał M. D. za winnego tego, że w dniu 19 kwietnia 2008 r. w Z., stosując wobec M. K. oraz wobec dwunastoletniej S. P. przemoc w postaci przytrzymywania ich za ramiona doprowadził je do poddania się innym czynnościom seksualnym w postaci dotykania piersi M.K. oraz dotykania krocza dwunastoletniej S. P., to jest za winnego przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za przestępstwo to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł nadto na podstawie art. 41a § 2 k.k. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się oskarżonego z S. P. na okres 4 lat.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę M. D., który zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego i błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na oparciu się przy wydaniu wyroku na nieprawdziwych i niewiarygodnych dowodach w postaci zeznań pokrzywdzonych. Obrońca M. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uznał, że czyn przypisany oskarżonemu w zakresie dotyczącym małoletniej S. P. polegał wyłącznie na doprowadzeniu do poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania krocza i przyjął, że całokształt zachowania oskarżonego wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa, to jest art. 7 k.p.k. przez:

- błędną, pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym ocenę zeznań świadków – pokrzywdzonych, zwłaszcza w odniesieniu do faktu rzekomego pobicia pokrzywdzonych przez nieznaną sprawców,
- sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy psychologicznej ocenę wyrażoną w wyroku, iż nie podważa wiarygodności pokrzywdzonych rozbieżność w szczegółach opisu zdarzenia podawanych w trakcie kolejnych przesłuchań i dowolne przyjęcie, że rozbieżności te są następstwem „ogromnego ładunku emocji”,
- sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę i uznanie zeznań świadków Ł. P. i R. Z. za istotny dowód pośredni.

Kasacja zawiera nadto zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 2 § 2 k.p.k. przez bezzasadne oparcie się na wyizolowanych fragmentach zeznań pokrzywdzonych, zeznań, które w toku postępowania były następnie zmieniane i odwoływane.

Obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Przypomnieć krótko wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy i może być skuteczna po wykazaniu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innych rażących naruszeń prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku. W licznych i wielokrotnie publikowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego podkreśla się przy tym, że kontrola kasacyjna nie powinna być utożsamiana z kolejnym etapem kontroli odwoławczej oraz, że w drodze kasacji w zasadzie nie można skutecznie kwestionować prawidłowości oceny dowodów i ustaleń faktycznych oraz wymiaru kary.

Tymczasem zarzuty rozpoznawanej kasacji stanowią w istocie powtórzenie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy i sprowadzają się do kwestionowania prawidłowości oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonych w sprawie i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że zeznania pokrzywdzonych, w kontekście zgłoszonych zarzutów apelacyjnych, poddane zostały wnikliwej i starannej ocenie i to zarówno w kontekście różnic pomiędzy nimi co do opisu przebiegu zdarzenia, jak i różnic w kształcie tych dowodów w toku postępowania sądowego oraz w zestawieniu z innymi ujawnionymi w toku postępowania dowodami. Sąd oceniał przy tym motywy działań pokrzywdzonych, do których doszło po zdarzeniu. Wziął pod uwagę, co wprost wynika z treści uzasadnienia, wnioski opinii biegłego psychologa, co do stopnia rozwoju i osobowości pokrzywdzonych, wziął wreszcie pod uwagę okoliczności relacjonowanego przez pokrzywdzone pobicia, do którego miało dojść już po zdarzeniu, stanowiącym przedmiot rozpoznania w tej sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że to, czy fakt pobicia może w istocie budzić pewne wątpliwości ma drugorzędne znaczenie dla odpowiedzialności M. D.

Ocena dowodów w postaci zeznań M. K. i S. P. przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji i zweryfikowana przez sąd odwoławczy nie jest dotknięta wadami, o których mowa w kasacji. Mieści się ona w granicach oceny swobodnej wyznaczonych w art. 7 k.p.k. i brak podstaw do uznania, że w toku postępowania doszło do rażących naruszeń prawa. Zeznania świadków Ł. P. i R. Z. nie stanowiły wbrew twierdzeniom kasacji istotnych dowodów winy oskarżonego, a stanowiły

jedynie dowód pośredni, pomocny w ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, co w uzasadnieniach zapadłych w tej sprawie wyroków podkreśliły sądy pierwszej i drugiej instancji.

Zarzut rażącego naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. nie może być uznany za zasadny wobec faktu, że przepis ten ogólnie tylko wskazuje cele postępowania karnego. W zarzucie tym zresztą po raz kolejny kwestionowana jest w istocie ocena zeznań pokrzywdzonych, z którą nie zgadzają się skazany i jego obrońca.

Z powyższych względów orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.